IX kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 132)**
- **Komisji Zdrowia (nr 197)**

z dnia 29 września 2022 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 132)

# Komisji Zdrowia (nr 197)

29 września 2022 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Zdrowia, obradujące pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, rozpatrzyły:

**– informację na temat założeń i strategii uczestnictwa uczniów z długoterminowymi chorobami w zajęciach wychowania fizycznego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Helena Maryjanowska** naczelnik Wydziału Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych w Departamencie Wychowania i Edukacji Włączającej i **Emilia Różycka** naczelnik Wydziału Podstaw Programowych i Podręczników w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Wojciech Dobrowolski** naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk**, **Jakub Stefański**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dzień dobry. Witam państwa posłów. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie obradujących wspólnie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Zdrowia.

Witam zaproszonych gości z poszczególnych ministerstw. Witam dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia pana Dariusza Poznańskiego. Witam panią Helenę Maryjanowską, naczelnik wydziału w Departamencie Edukacji Włączającej w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Jest z nami pani Emilia Różycka, naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Witam Wojciecha Dobrowolskiego, naczelnika Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie w Departamencie Sportu dla Wszystkich w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Czy jest z nami pani Bożena Janicka, prezes Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia? Nie ma.

Na początku chciałbym zaznaczyć pewną rzecz. Mam nadzieję, że takie sytuacje nie będą się powtarzały. Są z nami dyrektorzy departamentów czy też naczelnicy wydziałów, z czego się cieszymy, ale nie ma przedstawicieli ministrów w randze sekretarzy czy też podsekretarzy stanu. Szczególnie zwracam się do naszych kolegów z koalicji rządzącej – takiej sytuacji szanowni państwo być nie powinno, tym bardziej, że ten temat jest dla nas bardzo ważny. Jako prezydium jeszcze na ten temat porozmawiamy. Proszę przekazać swoim przełożonym – wiem, że to dość trudna sprawa dla państwa – że na posiedzeniach Komisji, szczególnie obradujących wspólnie, powinni być ministrowie. Bardzo byśmy sobie tego życzyli.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat założeń i strategii uczestnictwa uczniów z długoterminowymi chorobami w zajęciach wychowania fizycznego. Przystępujemy do jego realizacji.

Proszę przedstawiciela ministra edukacji i nauki o wystąpienie w rozpatrywanym zakresie. Bardzo proszę przedstawicieli ministerstwa o zabranie głosu.

**Naczelnik Wydziału Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych w Departamencie Wychowania Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki Helena Maryjanowska:**

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, podstawa programowa wychowania fizycznego koncentruje się na rozwoju umiejętności ruchowych, wiedzy o zdrowiu, a przede wszystkim na kształtowaniu postaw, które mają decydujące znaczenie w kontekście perspektywicznego zaangażowania uczniów w aktywność fizyczną. W podstawie programowej wychowania fizycznego szczególny nacisk jest nałożony na promowanie zachowań sprzyjających zdrowiu na wszystkich etapach edukacyjnych. Wychowanie fizyczne pełni bardzo ważne funkcje edukacyjne, rozwojowe i zdrowotne, wspiera rozwój fizyczny, psychiczny, intelektualny i społeczny uczniów oraz kształtuje obyczaj aktywności fizycznej i troski o zdrowie w okresie całego życia, wspomaga efektywność procesu uczenia się oraz pełni wiodącą rolę w edukacji zdrowotnej uczniów. Wychowanie fizyczne to nie tylko przygotowanie sprawnościowe, ale przede wszystkim prozdrowotne, na całe życie. Pełni ono, oprócz funkcji doraźnej, również funkcje przygotowujące do dokonywania wyborów korzystnych dla zdrowia przez całe życie.

Wychowanie fizyczne jest obowiązkowe dla uczniów w klasach od 4 do 8 oraz w szkołach ponadpodstawowych. Jest realizowane w formie zajęć klasowo-lekcyjnych oraz zajęć do wyboru przez uczniów, które mogą być realizowane między innymi jako zajęcia rekreacyjno-zdrowotne. To dyrektor przygotowuje ofertę zajęć do wyboru dla uczniów, natomiast nauczyciel WF przygotowuje program nauczania, przedstawia dyrektorowi szkoły, dyrektor zasięga opinii rady pedagogicznej, a następnie dopuszcza do realizacji tego programu.

Program wychowania fizycznego powinien obejmować treści nauczania uwzględnione w podstawie programowej, ale tak jak wcześniej wspomniałam, również większy wachlarz. Wymagania szczegółowe podstawy programowej wychowania fizycznego zostały pogrupowane w następujące bloki tematyczne: rozwój fizyczny i sprawność fizyczna, aktywność fizyczna, bezpieczeństwo w aktywności fizycznej, edukacja zdrowotna, oczywiście w odniesieniu do poszczególnych etapów edukacyjnych. Program nauczania do zajęć wychowania fizycznego może wykraczać poza treści podstawy programowej, tak jak już wcześniej wspomniałam, co umożliwia nauczycielowi uwzględnienie w programie nauczania zainteresowań sportowych oraz propozycji uczniów dla całej klasy. Najistotniejsze jest przygotowanie i opracowanie programu, który musi być dostosowany do potrzeb i możliwości uczniów, dla których jest przeznaczony.

Nauczyciele wychowania fizycznego realizują między innymi zadania związane z diagnozą i interpretowaniem rozwoju i sprawności fizycznej uczniów. Pomiar sprawności fizycznej nie powinien być kryterium oceny z przedmiotu wychowanie fizyczne. Powinien on służyć do wskazania mocnych i słabych przejawów sprawności ucznia w celu planowania jej dalszego rozwoju. Przy ustalaniu oceny z wychowania fizycznego należy brać przede wszystkim pod uwagę wysiłek wkładany przez ucznia, wywiązywanie się z obowiązków wynikających ze specyfiki tych zajęć oraz systematyczność udziału ucznia w zajęciach i aktywność w działaniach podejmowanych przez szkołę na rzecz kultury fizycznej. W podstawie programowej wskazano – zwracam uwagę na to, że to w podstawie programowej wskazano – że uczniów zwolnionych czasowo lub na dłuższy okres należy włączać do realizacji treści nauczania przedmiotu wychowanie fizyczne. Dotyczy to kompetencji z zakresu wiedzy w każdym bloku tematycznym oraz wybranych kompetencji z zakresu umiejętności ze szczególnym uwzględnieniem bloku edukacja zdrowotna.

Jak państwo wiecie, dzieci również chorują. W związku z tym w przepisach prawa znajdują się unormowania, które umożliwiają dyrektorowi szkoły zwolnienie ucznia na podstawie: opinii wydanej przez lekarza i na czas określony w tej opinii z wykonywania ćwiczeń fizycznych na zajęciach WF, opinii o ograniczonych możliwościach wykonywania przez ucznia ćwiczeń do realizacji zajęć wychowania fizycznego oraz opinii o braku możliwości uczestniczenia ucznia w tych zajęciach. Dyrektor szkoły nie może wymagać od rodziców albo pełnoletniego ucznia przedstawienia opinii lekarzy specjalistów. Taką opinię może wydać lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, bowiem jednym z zadań lekarza podstawowej opieki zdrowotnej jest identyfikacja problemów zdrowot-

nych ucznia oraz pomoc i wspieranie w ich rozwiązywaniu. Lekarz POZ, który sprawuje bieżącą opiekę zarówno profilaktyczną, realizuje badania przesiewowe, badania, bilanse zdrowia, jak i leczniczą oraz dysponuje dokumentacją medyczną, posiada bardzo szeroką, wszechstronną wiedzę o pacjencie, jego stanie zdrowia, chorobach przewlekłych i doznanych urazach.

W ramach bilansu zdrowia ucznia szkoły podstawowej i ponadpodstawowej lekarz POZ określa między innymi kwalifikacje do grupy na zajęciach wychowania fizycznego i sportu szkolnego. W ramach tej kwalifikacji lekarz określa zdolność do zajęć sportowych bez ograniczeń lub wskazuje konieczne modyfikacje, kierując się stanem zdrowia konkretnego ucznia. W niektórych sytuacjach ze względu na bezpieczeństwo ucznia istnieje konieczność wyeliminowania pewnych ćwiczeń zmniejszenia lub zwiększenia ich intensywności, wprowadzenia dodatkowych form aktywności ruchowej. Ze względu na stan zdrowia i predyspozycje uczeń może być zakwalifikowany do jednej z poniższych grup: A – zdolny do zajęć bez ograniczeń; AS – zdolny do zajęć bez ograniczeń, uprawiający dodatkowo sport; B – zdolny do zajęć WF z ograniczeniami; BK – zdolny do zajęć WF z ograniczeniami, wymagający dodatkowych zajęć ruchowych lub korekcyjnych; C – niezdolny do zajęć WF czasowo lub trwale; C1 – niezdolny do zajęć WF, uczestniczący w zajęciach korekcyjnych.

Po przeprowadzeniu badania bilansowego lekarz ustala rozpoznanie problemu zdrowotnego występującego u ucznia, kwalifikuje go do grupy na zajęciach wychowania fizycznego i podaje zalecenia dla nauczyciela tego przedmiotu, bo tak jak wcześniej wspomniałam, to nauczyciel przedmiotu, w tym przypadku wychowania fizycznego, jest zobowiązany do dostosowania opracowanego przez siebie albo przyjętego programu nauczania. Jeżeli chodzi o uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, system oświaty w Polsce nie wyklucza tych uczniów z zajęć WF. Za każdym razem wskazujemy, że dla dziecka, które posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność, niedostosowanie społeczne czy zagrożenie niedostosowaniem społecznym, zespół nauczycieli pracujących z nim opracowuje indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny i w tym programie wskazuje konkretne zalecenia w oparciu o zalecenia publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, jak należy pracować z dzieckiem. To dotyczy dzieci i uczniów z niepełnosprawnościami posiadającymi orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

Jest jeszcze inne rozwiązanie, że w przypadku choroby dziecko może otrzymać orzeczenie choroby trwającej dłużej niż 30 dni i może otrzymać orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania. Również takie dziecko realizuje wszystkie przedmioty i podstawę programową, w tym również wychowanie fizyczne dostosowane do jego możliwości psychofizycznych i zdrowotnych.

Jeżeli chodzi o uczniów chorych, to wiadomo, że system oświaty nie realizuje zadań z zakresu opieki medycznej. Jest tak, że na terenie szkoły są zatrudniane pielęgniarki środowiska wychowania szkolnego. Odpowiedzialność za prawidłowe leczenie spoczywa głównie na rodzicach i zespole leczącym dziecko. Opieka zdrowotna nad uczniami realizowana w szkole obejmuje profilaktyczną opiekę zdrowotną, promocję zdrowia, opiekę stomatologiczną. Profilaktyczną opiekę zdrowotną nad uczniami w szkole sprawuje pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania albo higienistka szkolna w gabinecie profilaktyki zdrowotnej, zlokalizowanym w szkole lub w miejscu określonym w umowie o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Dyrektor szkoły w celu zapewnienia warunków organizacyjnych opieki zdrowotnej nad uczniami współpracuje z podmiotami sprawującymi opiekę zdrowotną nad uczniami, rodzicami w przypadku wystąpienia problemów zdrowotnych lub higienicznych w oparciu procedury organizacyjne i postępowania.

Podobne uregulowania dotyczą zapewnienia właściwej opieki nad uczniami przewlekle chorymi lub niepełnosprawnymi. Pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania albo higienistka szkolna ma obowiązek współpracy z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, rodzicami, pełnoletnimi uczniami oraz dyrektorem i pracownikami szkoły. Osoby te wspólnie określają sposób opieki nad uczniem dostosowane do jego stanu zdrowia w sytuacji konieczności podawania leków oraz wykonywania innych czynności podczas pobytu ucznia w szkole. Podawanie leków lub wykonywanie innych czynności podczas

pobytu ucznia w szkole przez pracowników szkoły może odbywać się wyłącznie za ich pisemną zgodą.

Minister właściwy do spraw zdrowia może ogłaszać w drodze obwieszczenia zalecenia postępowania dotyczące opieki nad uczniami przewlekle chorymi lub niepełnosprawnymi w szkole, opracowane przez odpowiednie stowarzyszenia lub towarzystwa naukowe o zasięgu krajowym, zrzeszające specjalistów w danej dziedzinie medycyny, zgodnie z postanowieniami ich statutów. Jednak to po stronie dyrektora szkoły leży obowiązek zapewnienia swoim pracownikom szkoleń lub innych form zdobywania wiedzy na temat sposobu postępowania wobec uczniów przewlekle chorych lub niepełnosprawnych, odpowiednio do potrzeb zdrowotnych uczniów, w tym wystąpienia po środki na doskonalenie nauczycieli do organu prowadzącego.

Szanowni państwo, żadne dziecko w systemie oświaty nie jest wykluczone. Jeżeli jest chore, to obowiązkiem dyrektora i nauczycieli uczących jest dostosować warunki tak, żeby dziecko mogło uczestniczyć we wszystkich obowiązkowych zajęciach. Zajęcia wychowania fizycznego są zajęciami obowiązkowymi. Są sytuacje, że można zwolnić ucznia z tych zajęć na czas określony w opinii lekarza. Tak jak wspomniałam, to nie musi być lekarz specjalista. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej zna dziecko i jest uprawniony do wydania takiej opinii. Ponadto ten lekarz dokonuje bilansów zdrowia i również kwalifikuje do określonej grupy wychowania fizycznego. W związku z tym każde dziecko w systemie oświaty ma dostosowany program. Jeżeli nie ma, to należy to uczynić. W takich przypadkach organem nadzoru pedagogicznego jest kuratorium. Zawsze prosimy wtedy kuratorium o wsparcie, bo dyrektor zgodnie z art. 68 ustawy – Prawo oświatowe jest zobowiązany do zapewnienia właściwej organizacji pracy szkoły. Uprzejmie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję za to wystąpienie.

Czy przedstawiciel ministra zdrowia chce zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Czy potrzebne jest uzupełnienie? Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Dariusz Poznański:**

Szanowny panie przewodniczący, Dariusz Poznański, dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia.

W zasadzie koleżanka z Ministerstwa Edukacji i Nauki przedstawiła informacje dotyczące kwalifikacji do zajęć wychowania fizycznego przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, poszczególne grupy i kwestie zwolnień z zajęć WF. W razie ewentualnych pytań jesteśmy do dyspozycji.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję.

W takim razie czy Ministerstwo Sportu i Turystki chce przedstawić kilka zdań uzupełnienia? Rozumiem, że jeśli będą pytania, to jak najbardziej. Dziękuję za te informacje.

Otwieram dyskusję. Proszę wszystkich parlamentarzystów o zgłaszanie się. Pierwsza w kolejności była pani poseł Gajewska. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Kinga Gajewska (KO) – spoza składu Komisji:**

Szanowni państwo, panie przewodniczący, jestem dziś gościem na tej Komisji. Jestem posłem z Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jestem niezwykle zaskoczona tym, że dzisiejsze posiedzenie nie odbywa się również w towarzystwie członków tej Komisji. Sprawa wydaje się oczywista, że dotyczy przede wszystkim MEiN.

Bardzo dziękuję pani, że przedstawiła pani tę kwestię z zakresu edukacji, ale problem, o którym dzisiaj dyskutujemy, wywiązał się z frasobliwych wypowiedzi ministra w lipcu 2022 r.. Minister sportu oznajmił wtedy, że zmienia prawo w zakresie zwolnień z WF i nie będą respektowane zwolnienia wydawane przez lekarzy POZ. Wywołał swoistą wojnę między nauczycielami, lekarzami, umniejszając lekarzom POZ, jakoby to oni wystawiali takie zwolnienia bezwiednie, bez namysłu, a tylko lekarze specjaliści takie zwolnienie mogą wystawić. To też wywołało komentarze prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej, który powiedział, że może w takim razie postanowimy, że kredę będzie mógł

utrzymać tylko nauczyciel matematyki, a nie innych przedmiotów. Bardzo prosiłabym o przekazanie ministrowi, aby był wstrzemięźliwy w swoich wypowiedziach.

Czytając dalej wypowiedzi medialne, jest mi niezwykle przykro, że my musimy dyskutować i słuchać tej rozmowy w przestrzeni medialnej, a nie na komisjach, nie pracować w zakresie legislacyjnym nad tymi sprawami. W dniu 27 sierpnia rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji i Nauki oznajmiła, że przepisy są wystarczające i nie wymagają wprowadzenia zmian wyłączających opinie lekarza POZ. Ta dyskusja odbywa się wyłącznie przestrzeni medialnej, między MSiT a MEiN. Znów we wrześniu słyszymy od MEiN, że jednak zdanie zmienił. Później znowu słyszymy od pana ministra Bortniczuka, również przestrzeni medialnej, że nie prowadzi żadnych zmian legislacyjnych w tym zakresie, bo oczywiście nie ma kompetencji, ale nawołuje, żeby zmiany legislacyjne były. Na czym stoimy w tym momencie? Okazuje się, że w szkołach przez tę burzę i przez te wypowiedzi od września nie są respektowane opinie lekarzy POZ, a dyrektorzy i nauczyciele w wielu szkołach wymagają zwolnień od specjalistów. Jest taki rozdźwięk informacyjny.

Przygotowując się do tego posiedzenia, poszukiwałam informacji dotyczących najnowszych badań, jeśli chodzi o uczestnictwo dzieci w zajęciach WF. Może wynika to z mojej niewiedzy, ale ostatnie znalazłam z 2010 r. Najwyższej Izby Kontroli Nie wiem, czy są jeszcze jakieś nowsze informacje. Ośrodek Rozwoju Edukacji też realizował takie badania w 2013 roku. Wydaje się, że są nieaktualne. Jeśli są jakieś badania, proszę o ich przedstawienie. Trudno dyskutować o tym jak wygląda sytuacja zajęć WF w szkołach, jeśli nie mamy konkretnych badań. Czy kuratoria oświaty prowadzą jakiś monitoring? Czy zmiany w przepisach, które zostały wprowadzone w ostatnich latach, w jakikolwiek sposób wpływają na uczestnictwo dzieci w zajęciach WF? Minister sportu i turystyki podał procenty – 30% uczniów nie uczęszcza na zajęcia z WF. Czy mogę prosić MSiT o konkretne informacje: co to za badania, jakie to wyliczenia i na podstawie czego? Czy to informacja powzięta nie wiadomo skąd, czy przekazana przez MEiN?

Ostatnia kwestia. Dostałam informację, że – proszę o potwierdzenie pana przewodniczącego – Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży była zaproszona do udziału w tych obradach. Nie wyobrażam sobie, że sprawa, która dotyczy polskich szkół i uczniów, opiera się dziś na konflikcie wewnątrzpartyjnym między ministerstwami. Dzieci, uczniowie, dyrektorzy, nauczyciele nie mogą tracić na tym, że kłócą się ministerstwa.

Ostatnie pytanie kieruję do MEiN. W rozporządzeniu z 2019 r. zwolnienia z WF – jest tu też oznaczenie, z informatyki – może przekazywać lekarz POZ. Jakie jest porównanie osób, które korzystają ze zwolnień z WF oraz tych, które korzystają ze zwolnień z informatyki? To ciekawe, to dwie dodatkowe lekcje, z których można się zwolnić. Analiza porównawcza będzie interesująca również w kontekście WF. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. W ramach wytłumaczenia – na nasze posiedzenie obradujących wspólnie Komisji oczywiście było wysłane zaproszenie także dla Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, ale pani przewodnicząca podjęła decyzję, że nie wyraża zgody na wspólne uczestnictwo. Ta sprawa tak wygląda. Wszyscy mamy bardziej dookreślony temat dzisiejszego wspólnego posiedzenia, ale w ogóle kwestii zwolnień z WF i kondycji fizycznej naszych dzieci. Myślę, że to wielka sprawa i jak tu wszyscy jesteśmy, na pewno powinniśmy się tym zajmować ponad jakimikolwiek podziałami. Myślę, że troska jest wspólna. Widzimy, co się dzieje, w aspekcie otyłości. Mam nadzieję, że wkrótce wrócimy do tego na takim wspólnym posiedzeniu. Na pewno wtedy poprosimy o udział tej Komisji.

Jako drugi zapisał się pan poseł Szewiński, zgłasza się też pani poseł Masłowska i pan poseł Kapinos.

**Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):**

Szanowni państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, jak ważny jest ruch i dieta w życiu człowieka – nie musimy nikogo chyba przekonywać. Państwo z ministerstwa opowiedzieli o zajęciach sportowych w szkołach. Bardzo ważne jest, aby byli dobrze wykształceni nauczyciele, świadomi rodzice, ale też baza sportowa. Chciałbym podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za te środki, które zostały skierowane

poprzez Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, jak również Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, w dużej części też na boiska sportowe, hale sportowe i sale gimnastyczne. Dziękuję również MSiT za te środki, które na to trafiają.

Chciałem zapytać, jakie środki będą przeznaczane na bazę sportową w przyszłych latach i w tym roku w ramach „Sportowej Polski". Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł jest z Komisji Zdrowia, ale zapraszamy na posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w listopadzie, które będzie poświęcone infrastrukturze sportowej i planom na 2023 rok. Będzie poruszana kwestia „Sportowej Polski", programu budowy sal gimnastycznych o lekkim zadaszeniu itd. Zapraszamy serdecznie. Dziś nie ma przedstawicieli merytorycznego Departamentu Infrastruktury. Pewnie będzie jakaś informacja, ale za dosłownie kilka tygodni będziemy mieli specjalne posiedzenie Komisji w tej sprawie i wtedy pełna informacja na pewno zostanie państwu przedstawiona. Panie pośle, mam nadzieję, że ministerstwo się wypowie na ten temat, ale już teraz zapraszamy na posiedzenie Komisji.

Pani poseł Lubnauer, bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Proszę państwa, jestem tu jako osoba, która jest zarówno w składzie Komisji Zdrowia, czyli jednej z Komisji biorącej udział w dzisiejszym spotkaniu, jak i w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Powiem więcej. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia rozmawialiśmy o raporcie NIK dotyczącym walki z otyłością. Spóźniłam się, bo przyszłam z sali sejmowej, gdzie moje koleżanki – Monika Rosa i Marta Golbik – zadawały pytania o stan psychiatrii dziecięcej, kwestie rosnącej liczby samobójstw, ale również kwestie opieki psychologiczno-psychiatrycznej. W związku z tym, jeśli rozmawiamy o zdrowiu dzieci, w szczególności o WF, rodzi się kilka pytań. Pierwsze związane jest z edukacją prozdrowotną, która jest obecna zarówno na WF, ale była również obecna na edukacji bezpieczeństwa. Zostaje tam zamieniona na strzelectwo, zamiast wiedzy o zdrowiu psychicznym, która jest bardzo przydatna.

Przede wszystkim rozmawiamy tu o tym, w jaki sposób regulować kwestie związane ze zwolnieniami z WF przez lekarzy. Powiem tak – mamy informacje z 13 września, a więc z niedawno, gdzie minister Czarnek mówił, że to dobry pomysł, aby wydawali je specjaliści. Jest to wbrew kierunkowi, w którym idzie Ministerstwo Zdrowia, jeśli chodzi o uprawnienia dla lekarzy POZ i uczestniczenie ich w leczeniu osób przewlekle chorych, które dotychczas trafiały do specjalistów. Część z tych uprawnień i zadań ma obecnie trafiać do POZ. Jeśli mamy człowieka chorego na cukrzycę, podstawowa opieka ma być na poziomie POZ.

Wydaje się, że kierunek, o którym mówił minister Czarnek, pojawia się zupełnie wbrew polityce MZ w zakresie tego, że mamy problem ze specjalistami, bo jest ich za mało. Wydatki na opiekę ambulatoryjną są obecnie niższe w stosunku do całego koszyka wydatków zdrowotnych. Czas oczekiwania na lekarza specjalistę jest bardzo długi. Mamy sytuację, która oznaczałaby, że ktoś zajmowałby kolejne terminy u lekarza specjalisty, jeśli musiałby dostać od niego zwolnienie lekarskie. Są takie specjalności, gdzie czeka się 14 miesięcy. Są takie specjalności, jak psychiatria, gdzie na planowaną wizytę w szpitalu czeka się rok. Dziecko czeka rok na to, aby dostać się na oddział psychiatryczny na planowane leczenie.

Nie wiem, w czyjej głowie pojawił się pomysł, aby to lekarze specjaliści wydawali zwolnienia z WF. To pomysł, który jest kompletnie oderwany od polityki zdrowotnej MZ, które chce przesunąć do POZ pewne uprawnienia lekarzy specjalistów, ale również jest zupełnie oderwany od rzeczywistości polskiej medycyny, dostępu do lekarza specjalisty, kwestii tego, ile się na niego czeka. W niektórych specjalnościach jest to dłużej niż rok szkolny, czyli zwolnienie można byłoby dostać dopiero wtedy.

Równocześnie uważam, że bardzo ważne jest, abyśmy zarówno na WF, jak i na innych lekcjach – to uwaga do Ministerstwa Edukacji i Nauki – dbać o zdrowie. Skąd pomysł, aby strzelectwem zastąpić kwestie związane z psychiatrią i zdrowiem psychicznym? Osoby zwolnione powinny uczestniczyć w jak największej liczbie zajęć teoretycznych,

łącznie z tym, że według mnie dobrym pomysłem byłaby dietetyka. Jeżeli uczeń nie może ćwiczyć, może przygotowywać się z dietetyki. Otyłość, z którą mamy do czynienia, o której NIK napisała w raporcie, że ponieśliśmy klęskę, jest efektem m.in. tego, że młodzi ludzie ani nie ćwiczą, ani nie odżywiają się zdrowo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. To na pewno dobry pomysł, jeśli chodzi o kwestię dietetyki. Myślę, że ta świadomość cały czas jest na niezbyt zadowalającym poziomie.

Kolejnych chętnych proszę o zabieranie głosu. Teraz pan poseł Moskal i zapisuję kolejne zgłoszenia. Bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Moskal (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, to temat, który od wielu lat można powiedzieć, że pojawia się i na posiedzeniach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, jak również Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Wypowiedzi moich przedmówczyń były niepokojące. Jeśli proponuje się coś, co nie do końca współgra z obecnymi przepisami, to pewnie jest nie w porządku. Jeśli są jakieś głosy o dualizmie ministrów, to ja tego nie słyszałem. Jeśli gdzieś się rozważa możliwe zmiany przepisów, to nic złego. Nie wprowadzajmy sami chaosu. Wychowanie fizyczne jest bardzo ważne, co nie ulega wątpliwości. Zwolnienia są niepokojące. Pytanie jest też o to, z jakich powodów są te zwolnienia. Pewnie wszyscy byśmy chcieli, by tych zwolnień nie było.

Pani z MEiN bardzo ładnie nam przedstawiła, jakie są obecne uwarunkowania prawne. Nie jest tak, że jeśli uczeń jest chory, ma być wykluczony. Absolutnie nie. Są tu przepisy, które nakładają na dyrektora i nauczycieli pewne obowiązki. Jeśli nauczyciel i dyrektor nie wypełniają tych obowiązków, to tam powinniśmy kierować nasze uwagi. Czy to będzie lekarz specjalista, czy lekarz rodzinny – to pytanie do ministra zdrowia, który jest lepszy… Obecne przepisy mówią wyraźnie – lekarz rodzinny ma pewne uprawnienia. Jeżeli chcielibyśmy to zmienić, to jest pytanie, jak zmienić i czy akurat ta zmiana… Jestem przeciwnikiem tworzenia nie wiadomo jakich przepisów i mówienia: oto problem rozwiązaliśmy. Możemy wprowadzić przepisy, umyć rączki i sprawy nie ma. Przepisy obecnie są, wszyscy musimy to wiedzieć, tylko jest pytanie, dlaczego nie są realizowane i dlaczego mamy pewne uwagi co do zwolnień lekarskich. Spróbujmy dostrzec problem. Jeśli w jakiejkolwiek szkole są przypadki nadużyć, to tam reagujmy. Moje uwagi kierowane są też do ministra edukacji, poprzez kuratorów, aby była jakaś kontrola, na ile obecne przepisy są, delikatnie mówiąc, omijane i w ogóle się z nimi nie liczą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos ma pani poseł Szczurek-Żelazko.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, dziś zajmujemy się tematem, który de facto sprowadza się do jednego: jak lepiej zadbać o zdrowie dzieci i młodzieży, bo o to nam wszystkim chodzi. Oczywiście kwestia wydawania zaświadczeń, czy ma robić to ten czy inny lekarz, to jest sprawa wtórna, ważna, ale nie do końca istotna. To, czy będzie wydawał je specjalista, czy lekarz POZ, nie wpłynie na zmniejszenie otyłości u dzieci czy poprawę aktywności. Myślę, że te działania powinny być prowadzone systemowo i tak też jest, bo przecież współpraca Ministerstwa Zdrowia z Ministerstwem Edukacji i Nauki doprowadziła do tego… Panie mówiły o jakichś dodatkowych przedmiotach, które miałyby zwiększyć potencjał wiedzy, jeśli chodzi o zdrowie. Te kwestie już zostały omówione i wprowadzone do programów nauczania. Są ścieżki programowe o zdrowiu w ramach różnych przedmiotów i przekazywane są informacje na temat zdrowia.

Nie sądzę, że dobrym pomysłem byłby dodatkowy przedmiot, który wiązałby się z tym, że te dzieciaki siedziałyby w szkole nie 6–7 godzin, tylko 8. To ewidentnie wpłynęłoby na pogorszenie ich stanu zdrowia. Powinniśmy przede wszystkim wskazywać praktyczne metody rozwiązania tego problemu, a nie sadzać dzieci w szkole w ławkach i uczyć różnych informacji, które miałyby służyć poprawie ich zdrowia.

Problem otyłości u dzieci i braku aktywności jest widoczny, od wielu lat i jest związany ze zmianami cywilizacyjnymi. Widzimy, że zarówno w cywilizacjach zachodnich, jak i na terenie naszego kraju te problemy widoczne są coraz bardziej. Brak aktywności, zła dieta, różne uwarunkowania środowiskowe powodują, że musimy się niepokoić o stan zdrowia dzieci. Powinniśmy zrobić wszystko, aby zwiększyć aktywność. Ruch to zdrowie, więc róbmy wszystko, aby te dzieci wychodziły z domu, aby w szkole zajęcia WF nie odbywały się w salach lekcyjnych czy na korytarzach, ale aby to była aktywność, która będzie wpływała w sposób pozytywny na zdrowie.

Jeśli mówimy o zdrowiu dzieci, nie sprowadzajmy wszystkiego do polityki. Panie eksponują kwestię jakiegoś konfliktu między ministrem sportu a ministrem edukacji, ale tak nie jest. Raz mówicie państwo, że za mało jest debaty publicznej, ujawniania pewnych pomysłów, które rodzą się w ministerstwach, a jeśli jest dyskusja na forum publicznym, to mówią panie, że to konflikt. Myślę, że nie tędy droga i nie powinniśmy na ten temat rozmawiać.

Jeżeli chodzi o zdrowie, jak wspomniała pani poseł Lubnauer, bardzo ważna jest dostępność do świadczeń. Chcę państwu przypomnieć, bo mówiła pani, że na niektóre świadczenia trzeba czekać ponad rok – chciałabym wiedzieć na które – że od ponad roku lub pół roku wszystkie świadczenia zdrowotne udzielane dzieciom i młodzieży są nielimitowane. Wszystko zależy od tego, jaka jest wydolność podmiotów leczniczych. Oczywiście nie jest tak, że z dnia na dzień te świadczenia są wykonywane, ale nie ma tu jakiejś blokady finansowej. Zależy to od wielu innych czynników, chociażby nawet od liczby lekarzy, o czym państwo wiedzą. Z dnia na dzień nie da się sprowadzić do Polski czy wykształcić 5 tys. lekarzy.

Jeśli chodzi o dostępność świadczeń w zakresie psychiatrii i leczenia stacjonarnego, pani poseł, cały świat odchodzi od leczenia zamkniętego. Jest deinstytucjonalizacja leczenia psychiatrycznego, gdzie stawiamy na leczenie w środowisku, w domu zamieszkania. Dzieci z zaburzeniami zachowania, z zaburzeniami emocji powinny być leczone nie w szpitalu, bo tam tylko pogłębia się problem, ale w środowisku. Z tego powodu powstał ten nowy program. Myślę, że nie pora o tym mówić, ale trzeba zasygnalizować, że powstał nowy program leczenia środowiskowego, który rozwija się dobrze od kilkunastu miesięcy czy kilku lat. Wymaga to czasu, nakładów i przede wszystkim kadry – nie tylko lekarskiej, ale psychoterapeutów, terapeutów środowiskowych. Ten cały system jest budowany i myślę, że niedługo będzie przynosił efekty. Rozmawiajmy merytorycznie, w jaki sposób uaktywnić dzieci i młodzież, jak spowodować, aby chciało im się ćwiczyć i wychodzić z domu. Nie tylko szkoła odpowiada za to, że jest mała aktywność i pojawia się problem otyłości, ale to też problem w rodzinach. Edukacja rodziców też jest istotna. Widzę, jak często mamusie podwożąc dzieci do szkoły, zatrzymują się przy kiosku i kupują dziecku drożdżówkę i colę na śniadanie. Świadczy to o tym, że edukacja powinna iść w innym kierunku, a nie tylko szkoły czy dzieci. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pani poseł Chorosińska.

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Chciałam tylko zwrócić uwagę na jedną kwestię. Pani z MEiN o tym powiedziała, ale chciałam dodatkowo podkreślić, jak istotne jest szkolenie kadr wychowania fizycznego. Wiemy, że jest teraz bardzo wiele chorób cywilizacyjnych młodzieży, np. zaburzenia odżywiania, bulimia, co powoduje głęboką depresję. Każda niestosowna uwaga nauczyciela WF powoduje czasem niepowetowane konsekwencje w psychice tego dziecka. Chciałam zwrócić na to uwagę, aby te szkolenia również brały to pod rozwagę i uważam, że są one konieczne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani przewodnicząca Niemczyk.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, problem lekcji wychowania fizycznego podnosimy na Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki czy na wspólnych obradach z Komisją Zdrowia i Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży od bardzo dawna. Jestem posłem już trzecią kadencję i mogę powiedzieć, że w dalszym ciągu rozmawiamy o tym problemie, a nie go rozwiązujemy.

Były dwa duże raporty NIK. W jednym z nich wydano chyba aż 250 wniosków. Chciałabym poprosić o udzielenie odpowiedzi pisemnej, jak te wnioski i rekomendacje NIK zostały zrealizowane i na jakim etapie byliśmy wtedy, a na jakim dziś. Infrastrukturę sportową systematycznie rozwijamy, ale według ostatnich danych, do których dotarłam, ponad 30% dzieci, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych, twierdzi, że lekcje wychowania fizycznego nadal są nieinteresujące. Takie same badania były robione 10 i 13 lat temu i podobny odsetek mówił to samo. Nadal o tym rozmawiamy. Chciałabym wiedzieć, jakie konkretnie działania zostały wykonane przez MEiN, aby te lekcje były dla dzieci interesujące. Jeżeli mamy informacje z raportów, że około 30% dzieci wybiera zwolnienia lekarskie bądź inną formę nieobecności na zajęciach WF, chciałabym wiedzieć, jak to się zmieniło na przestrzeni 10–15 lat. Jeżeli sami studenci twierdzą, że wykształcenie do zawodu nauczyciela WF jest niewystarczające, nie mają odpowiedniego przygotowania metodycznego, po ukończeniu uczelni nie posiadają praktyk na odpowiednim poziomie ani wystarczającej liczby zajęć metodycznych w trakcie okresu studiów, jak te rzeczy zostały zmienione? Przez kolejne 13 lat kolejni nauczyciele dochodzili nam do zawodu, a my nic nie wiemy.

Wraz ze zmianą systemu kształcenia zwiększyła nam się liczba klas w szkołach podstawowych. Mamy w tej chwili ośmioklasowy system. Mamy zapowiedź ministra sportu, że wprowadzimy nauczycieli WF do klas 1–3. Chciałabym wiedzieć, według jakich zasad będzie to wprowadzane i gdzie te dzieci będą miały mieć lekcje wychowania fizycznego. Jak wygląda efektywność wykorzystania klas gimnastycznych? Z ostatnich informacji, którymi dysponuję, wynika, że 30% szkół w Polsce dysponuje salami gimnastycznymi poniżej 160 $m^2$. Bardzo wiele lekcji WF odbywa się w ten sposób, że na 80 $m^2$ takiej sali jest jedna klasa, a na drugiej połowie druga klasa. Przypominam, że klasy liczą 20–25 dzieci w szkole podstawowej, 30–35 dzieci w szkołach ponadpodstawowych. Chciałabym poznać efektywność lekcji wychowania fizycznego – proszę o odpowiedź na piśmie.

Z moich obserwacji wynika, że dzieci po dzwonku wchodzą do szatni, gdzie się przebierają, po czym idą na lekcję WF, na 10 minut przed dzwonkiem wracają do szatni, aby się przebrać itd. Najczęściej lekcje WF odbywają się w formie zajęć 45-minutowych i bardzo rzadko są łączone w bloki. NIK wskazywała również, że dyrektorzy nie sprawują należytego nadzoru nad lekcjami WF. Wiemy, szanowni państwo, że lekcje WF ze względu na dobro publiczne powinny być w sposób szczególny przez nas realizowane, gdyż zapewniają odpowiedni rozwój psychofizyczny, jak i kształtują prozdrowotne nawyki na całe życie i przygotowują nas do dorosłego życia.

W wielu szkołach były robione badania – niestety nie posiadam informacji, ile jest obecnie zwolnień długotrwałych z lekcji WF, a ile krótkoterminowych, ile zwolnień jednorazowych, od rodziców, samodzielnych zwolnień dzieci z WF – i po głębszej analizie MEiN jest w stanie zebrać kompletną informację z całego systemu. Chciałabym zapytać, czy są podejmowane jakiekolwiek działania wobec nauczycieli WF, jeśli chodzi o dzieci, które są na długotrwałych zwolnieniach lekarskich ze względu na występujące u nich choroby. Wiem, że 30% nauczycieli według kontroli NIK nie posiadało przeszkolenia w udzielaniu pierwszej pomocy lekarskiej. Chciałabym wiedzieć, jaki odsetek nauczycieli w Polsce potrafi pracować np. z dziećmi chorymi kadriologicznie. Czy są w ogóle przeprowadzane szkolenia, aby podnosić kompetencje nauczycieli WF, aby przy wielu różnie występujących chorobach można było z dziećmi wykonywać określone ćwiczenia i je grupować nawet w ramach szkoły do określonej grupy ćwiczebnej, aby tę sprawność podnosić.

Polska jest jednym z krajów, które tyje najszybciej. Nie tylko nasze dzieci tyją, lecz także dorośli. Jesteśmy na 5. miejscu na świecie. Edukacja żywieniowa jest niezmiernie potrzebna, gdyż niestety w naszym społeczeństwie nie ma wiedzy na temat zdrowego

odżywiania się i stylu życia, co jest właściwą, a co pustą wartością odżywczą, jak liczyć składniki odżywcze i bilansować odżywanie każdego dnia. Jakie działania MZ i MEiN podjęło i planuje podjąć, jeśli chodzi o dotarcie z edukacją do rodziców i do starszego pokolenia, które w największym stopniu wpływa na to, co spożywają dzieci i młodzież? Chciałabym również wiedzieć, czy MZ planuje wprowadzić druk, który umożliwiłby zarówno nauczycielom WF, jak i dyrektorom podejmującym decyzję, zapoznanie się z zaleceniami lekarzy przy każdym zwolnieniu z WF – czego takie dziecko nie może robić albo co się zaleca, aby takie dziecko robiło na zajęciach WF. Do tej pory jest to pisane na różnych kartkach, w różny sposób i nie do końca wiadomo jak.

Mam również pytanie, czy MEiN planuje wprowadzić jakiś pozytywny system zachęt, aby młodzież i dzieci chciały się ruszać poza lekcjami czy uczęszczać na zajęcia WF, chociażby na wzór olimpiad matematycznych czy innych olimpiad przedmiotowych, w których dzieci chętnie uczestniczą, bo dostają dodatkowe punkty, które później mogą wykorzystać na świadectwach. Dziękuję. Tyle z mojej strony.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zgłaszała się pani poseł Sójka. Bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Sójka (PiS):**

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, wypowiem się krótko i treściwie. Po pierwsze, wydaje mi się, że problem, czy to ma być lekarz POZ, czy specjalista, nie jest tak istotny. Jestem lekarzem specjalistą, ale również pracuję poza szpitalem w poradni lekarza rodzinnego. Od dawna spotykam się bardzo często z uczniami, którzy przychodzą z rodzicami – najczęściej z uczennicami – którzy nie chcą uczestniczyć w WF i w zasadzie nie potrafią uzasadnić powodu. Jednocześnie nie mają komplikacji zdrowotnych, które powodowałby niemożliwość uczestnictwa. Myślę, że to przede wszystkim trend. Fakt, czy to ma być lekarz POZ, czy specjalista, nie jest aż tak istotny z mojego punktu widzenia. Jeśli jest coś na rzeczy, to tak lekarz rodzinny kieruje do specjalisty. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, myślę, że to powinno wybrzmieć, i proszę, aby powielać tę informację. Pani poseł powiedziała, że oczekuje się dość długo, ponad rok, na wizytę w oddziale psychiatrycznym dla dzieci. Bardzo często to państwo generalizują. Myślę, że opinia publiczna powinna być poinformowana, że istnieje strona terminyleczenia.gov.pl, gdzie można bardzo łatwo sprawdzić, jakie są najbliższe terminy leczenia w odpowiednich poradniach i oddziałach w danym województwie. Przed chwilą sprawdziłam województwo mazowieckie i wpisałam oddział psychiatrii ogólnej dla dzieci. Stan przyjęcia dla pacjenta stabilnego z dnia 28 września – data najbliższego przyjęcia w jednym ze szpitali, nie będę wymieniała wszystkich, jest na ten sam dzień. To był stan stabilny. Warto podkreślić, że stany pilne są przyjmowane od ręki, niezwłocznie. Myślę, że to bardzo dobra strona. Często mam pacjentów, którzy powielają takie informacje, bo nie wiedzą, że taka strona funkcjonuje. Proszę mi uwierzyć, że w moim szpitalu, w którym pracuję, w Ostrowie Wielkopolskim, jest ortopedia – to przykład z ubiegłego tygodnia – i dorosły pacjent przyszedł do mnie i powiedział, że oczekuje na endoprotezę stawu kolanowego już trzeci rok. Otworzyłam tę stronę, wpisałam dane z naszego województwa i okazało się, że 30 km dalej jest szpital w Pleszewie, który, jeśli dziś się zarejestruje, przyjmie go do oddziału za 3 miesiące.

Musimy to podkreślać, szczególnie w kwestii dzieci, że są poradnie, które cieszą się większą popularnością. Jeśli do poradni, która ma 10 miejsc przyjęć na dany okres, zgłosi się 100 osób, to wiadomo, że kolejka będzie dłuższa. Być może 30 km dalej jest poradnia, gdzie też jest 10 miejsc, a zgłosiła się jedna osoba.

Bardzo proszę panią poseł, aby informować pacjentów, że jest taka strona. To zdecydowanie ułatwia leczenie, dostęp do specjalistów. Ponieważ praktykuję to w swojej poradni, proszę mi uwierzyć, znajduję endokrynologów, kardiologów, w sytuacji stabilnej, nie pilnej, którzy potrafią sprawą się zająć. To nie jest zawsze w miejscu zamieszkania, trzeba dojechać 30–50 km. Pacjenci są wtedy przyjmowani w ciągu 3–4 miesięcy. Mówię o specjalizacjach, które są najbardziej oblegane, np. ginekolog-endokrynolog. Tak

samo jest w przypadku dzieci. Bardzo proszę wszystkich z państwa, aby to popularyzować – terminyleczenia.gov.pl. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo. Oczywiście to bardzo ważne sprawy, które poruszyła pani poseł, ale zaczynamy trochę szeroko omawiać dzisiejszy temat. Uważam, że strona terminyleczenia.gov.pl to bardzo wygodne i dobre narzędzie, ale niestety wiele starszych osób o nim nie wie. Wielokrotnie tego narzędzia używałem. To bardzo poważny temat. Nie chciałbym koncentrować się na tym dziś, ale możemy porozmawiać o tym na posiedzeniu Komisji Zdrowia – o kampanii informacyjnej. Myślę, że jej brak i w mediach ogólnopolskich taka informacja być powinna. Nie powinniśmy na tym oszczędzać. Są przypadki skrajne, których absolutnie nie przeskoczymy, ale też sytuacje, w których te terminy różnią się w sposób gigantyczny. Sam tego doświadczyłem, jeśli chodzi o kwestie leczenia.

Pani poseł Lubnauer ad vocem. Bardzo proszę, krótko, a potem pan poseł Korwin-Mikke.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Proszę zamiast mazowieckiego wpisać Podlasie. Otrzyma pani komunikat: „nie znaleziono wyników, zmień kryteria wyszukiwania”.

**Poseł Katarzyna Sójka (PiS):**

Krótko ad vocem. Cieszę, że pani poseł wie o tej stronie. Proszę przekazywać to swoim pacjentom i osobom zainteresowanym.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):**

Problem polega na tym, że są regiony, gdzie jest lepiej i takie, gdzie jest beznadziejnie.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Szanowni państwo, są miejsca, gdzie możemy poszukiwać specjalisty i niestety nie wyjdzie nam informacja, że 20 km dalej specjalista oczekuje, ale co do zasady to system, który jest dobry. Nie jesteśmy członkami Komisji Zdrowia, ale uważam, że to dobry temat, pani doktor. Rzeczywiście możemy w taki sposób zadziałać, aby z kampanią informacyjną wyjść. Myślę, że to wyjdzie nam wszystkim na zdrowie.

Pan poseł Korwin-Mikke, bardzo proszę.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):**

Wysokie Komisje, słucham tego z przerażeniem. Dwie Komisje zajmują się problemami, które powinny i zawsze były rozstrzygane na poziomie szkoły, bo to jest właściwe do tego miejsce. Jeśli Komisja miałaby zająć się czymś ogólniejszym, to np. czy ktoś zbadał, jaka jest korelacja między wzrostem otyłości i programem 500+. Czy od 500+ otyłość wzrosła, czy nie? To ciekawe pytanie, na które, jak sądzę, nie ma odpowiedzi.

Chciałem przypomnieć, że starożytni Rzymianie mówili *plenus venter non studet libenter* – pełny brzuch nie będzie się dobrze uczył. To też ważna uwaga, bo panuje przekonanie, że dziecko trzeba napchać po uszy i wtedy będzie tłuste i szczęśliwe. Niestety takie przekonanie panuje, ale wśród rodziców. My rodziców nie zmienimy. Dzieci mają swoich rodziców i to oni decydują o swoich dzieciach, a nie my. Nie załatwimy tego problemu. Nie jestem w stanie tego zrozumieć. Jeśli chodzi o moje dzieci, jedyne lekcje, na które chodzą chętnie, to WF i informatyka. Atrakcyjność WF polega na tym, że nauczyciel przynosi piłkę, rzuca ją i uczciwie sędziuje, a dzieci biegają bardzo chętnie. Gdy zacznie realizować jakieś skomplikowane problemy, to dzieci oczywiście się znudzą. Jeśli chodzi o dziewczynki, to rzeczywiście problem. Nie lubią sportów konkurencyjnych. Najtańsze rzeczy – aby dziewczynki ćwiczyły ze wstążką lub kółeczkiem… To są przecież dyscypliny olimpijskie. Dlaczego dziewczynkom tego się nie pokazuje? Chętnie by coś takiego robiły, ale o ile wiem, nic takiego się nie robi. Nie my to powinniśmy robić, do diabła, ale nauczyciele. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Głos ma pan przewodniczący Olszewski.

Przygotowuje się pan poseł Hoc.

**Poseł Dariusz Olszewski (PiS):**

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, zaproszeni goście, podejdę do tego problemu trochę z innej strony, bo jestem przeciwnikiem zwolnień lekarskich z WF jako prezes związku i osoba bardzo blisko, chyba od najmłodszych lat, związana ze sportem. Są oczywiście wyjątki, choroby przewlekłe i inne przyczyny, dla których uczniowie ćwiczyć nie mogą. Na pewno nie należy do nich cukrzyca, bo ta potrzebuje wysiłku fizycznego. Mam syna, który od wielu lat ma cukrzycę typu pierwszego i wiem, jak to wygląda. Zalecałbym nawet, jeśli można tak powiedzieć, wysiłek fizyczny, bo ten cukier jest wtedy spalany.

Szanowni państwo, oczywiście problem otyłości jest, ale są dyscypliny sportu, które przyjmują wszystkie dzieci. Zachęcam do tego, aby lekarze tych zwolnień lekarskich dawali jak najmniej, bo nigdy mistrz świata nie jest 10-, 12-latkiem. W kwestii przygotowań w szkole, na WF, gdzie później może również ćwiczyć w SKS, w klubach sportowych, te nawet najbardziej otyłe dzieci później są mistrzami świata. Szedłbym w tym kierunku, aby ograniczać zwolnienia lekarskie. Jak powiedziała moja koleżanka, to jest trend. Pewnie tak jest – po co będę chodził na WF, gdy jest on zazwyczaj ostatnim przedmiotem, będę wcześniej w domu, wcześniej pójdę pograć sobie w gry komputerowe lub co innego. To błędne myślenie.

Uważam, że tych zwolnień lekarskich powinno być jak najmniej. Oczywiście trzeba pamiętać, że jest też e-sport. Ktoś może tak powiedzieć. Trzeba siedzieć przed monitorem, komputerem i grać. Proszę mi uwierzyć, samo przygotowanie fizyczne do e-sportu jest bardzo ciężkie i wysiłek fizyczny, również przed takim posiedzeniem to kilka godzin przed monitorem. Jest to wskazane, a nawet zalecane. Nieraz mieliśmy spotkania na Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki z przedstawicielami e-sportu i innych dyscyplin sportowych i wiemy o tym bardzo dobrze.

Pan poseł już wyszedł, ale trzeba podkreślić, że infrastruktura sportowa jest bardzo ważna w ćwiczeniach, przy uprawianiu sportu i w Polsce jest coraz lepsza. Nie będę chwalił tylko ostatniego rządu, bo były oczywiście również wcześniejsze dobre decyzje – mówię o orlikach. Naprawdę ostatnie lata i środki finansowe przeznaczone z MSiT na centralne ośrodki sportu były bardzo dobre. Ćwiczą tam nasi reprezentanci, ale nie tylko. Przyjeżdżają tam szkoły, kluby sportowe i ćwiczą.

Niedawno miałem okazję przewodniczyć Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na posiedzeniu wyjazdowym w Szczyrku i Zakopanem. To, co tam się dzieje w zakresie infrastruktury, to coś pięknego. Powstają nowe hale, tory lodowe, nowe obiekty sportowe, jak skocznie. Naprawdę mamy wreszcie gdzie ćwiczyć. Byłem również w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Byłem tam zdziwiony, że już ćwiczą dzieci od 1 klasy. Nie jest tak, jak było kiedyś, że dopiero od klasy 4–5 były przyjmowane dzieci do SMS. To jest już od 1 klasy. Tylko przyklasnąć rodzicom, że wyrazili zgodę, ale i organizatorom, że poświęcają się dla dzieciaków od 1 klasy szkoły podstawowej. Muszę powiedzieć, że były tam dzieci z całej Polski, nawet ze Szczecina, Gdańska, Białegostoku. Rozwój SMS również jest na dobrej drodze i oby było tego jak najwięcej i jak najwięcej ćwiczących na boiskach, halach. Wtedy będziemy słyszeli tego Mazurka Dąbrowskiego dużo częściej. Tego sobie nawzajem życzmy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Hoc i przygotowuje się pan przewodniczący Baszko.

**Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, oczywiście przyłączam się do tego apelu, abyśmy byli bardziej zorientowani na WF i te zajęcia. To nie tylko aspekt prozdrowotny i usportowienia dzieci i młodzieży, ale też integracyjny. Gdzież są wielkie, pozytywne emocje niż jak na boisku. Jest integracja. Ktoś, kto ma zwolnienie, siedzi albo samotnie w szatni, albo w domu. To nie sprzyja integracji. To osobna kwestia. Należy zachować zdrowy rozsądek, roztropność, mądrość, jeśli chodzi o wskazania czy przeciwskazania do lekcji WF. Padła tu cukrzyca typu pierwszego. Nie ma ona przeciwskazań

do wysiłku, pod warunkiem, że dziecko jest wyedukowane. To warunek *sine qua non* do dobrego prowadzenia cukrzycy typu pierwszego – tak na marginesie.

Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pierwsza to aspekt psychologiczny. W Polsce mamy 7,5 mln dzieci i młodzieży, z czego 680 tys. ma problemy psychiatryczne, które wymagają profesjonalnej pomocy. Bardzo przykra dygresja i refleksja: w wypadkach drogowych rocznie ginie około 3 tys. osób w Polsce, w wyniku samobójstw – 5180 osób. Taka jest obecnie statystyka, a w 2013 r. było powyżej 6 tys. Proszę zwrócić uwagę, jaka jest dysproporcja. Samobójstwa odbywają się w ciszy medialnej. O wypadkach drogowych mówimy, poprawiamy bezpieczeństwo i bardzo dobrze, ale jest problem samobójstw. Co ważne, w wieku 15–19 lat najczęstsza przyczyna zgonu to samobójstwa. Tu jest problem, czy to jest kwestia zaburzeń lękowych, różnego rodzaju fobii, w tym szkolnych, depresji, czasem bardzo wyciszonych, problemów behawioralnych, narkomanii. Jak mówiła pani poseł Sójka, w aspekcie terminów bardzo ważna jest opieka psychiatryczna. Powinniśmy zwrócić uwagę ministerstwu i wyartykułować tę potrzebę psychiatrii dzieci, środowiskowej. To kwestia bardzo poważna i trzeba na to zwracać uwagę i głośno o tym mówić. To też takie wołanie w ciszy o pomoc, o zauważenie dziecka. Czasem udajemy, że tego nie ma, a konsekwencje są bardzo przykre. Przypomnę, że według UNICEF 700 tys. ludzi corocznie popełnia na świecie samobójstwo. To jest przerażająca statystyka.

Drugi aspekt – edukacja i nauka strzelania. To jest edukacja dla bezpieczeństwa – tak to się nazywa. To sprawy cyberprzestępstw, ataków, terroroznawstwo. Proszę zobaczyć, jak zachowujemy się, gdy GPS powie: „kieruj się na południowy zachód". Wszyscy są wtedy zdziwieni, bo nie mieliśmy nigdy w szkołach kompasu, nikt nie wiedział, co to azymut, busola itd. To jest potrzebne, tym bardziej w aspekcie dzisiejszych wyzwań cywilizacyjnych. Nie mówię już o dramatach wojennych, ale zwróćcie uwagę, że musimy o tym wiedzieć. Pamiętam, w moich czasach mówiono, że gdy będzie atak atomowy, to trzeba się skryć między redliny buraczane czy ziemniaczane. Taka była kiedyś filozofia, zalecenie. Teraz musimy przystosować się do innych. Nauka dla bezpieczeństwa jest w tym przypadku bardzo ważna. To takie młodzieżowe wyzwanie cywilizacyjne. Musimy umieć się zachowywać, mieć orientację przestrzenną, znać terenoznawstwo, cyberprzestępstwa, możliwe ataki. To nie jest tylko strzelectwo. Przyczepiliśmy się do tego jednego terminu, choć nie jest to bez znaczenia. Tylko tyle. Chciałem poruszyć te dwie kwestie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Bardzo dziękuję. To ważny głos. Wiemy, jak aktywność fizyczna może pomagać, np. jeśli chodzi o wyjście z depresji. Zdajemy sobie z tego sprawę. Tak jest nie tylko wśród dzieci, ale też wśród osób dorosłych. To jedna z podstawowych form rehabilitacji, którą praktycznie można rozpocząć bardzo szybko.

Pan poseł Mrówczyński.

**Poseł Aleksander Mrówczyński (PiS):**

Szanowne prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, prawie każdy z nas się już wypowiedział i pewnie należałoby zebrać te wypowiedzi, utworzyć podkomisję do spraw walki z otyłością dzieci i młodzieży, bo to ważna kwestia. Wiemy, że nasze społeczeństwo się starzeje. Młodzi ludzie w przyszłości według statystyk mają szybciej umierać. To przerażające. Szeroka kampania informacyjna, o której mówiliśmy, ma różne aspekty – spoty telewizyjne, reklamowe. Myślę, że przede wszystkim uświadamia ona rodziców, bo to rodzina jest nade wszystko odpowiedzialna za własne dzieci. Gdybym zaczął dobę dziecka szkolnego – jestem nauczycielem z wykształcenia – to zrobiłbym to od pójścia spać, by to dziecko w szkole było wyspane. To 8–9 godzin snu. Następnie dziecko przed wyjściem wypiłoby kubek mleka czy herbaty, przekąsiło coś, by rodzice dali kanapkę, by nie musiało wchodzić do McDonald's, mając 5–10 zł w kieszeni. Zajęcia wychowania fizycznego w szkołach są ważne i myślę, że nauczyciele WF wiedzą, co robić i jak realizować różnego rodzaju programy. Ważne, aby dziecko chciało ćwiczyć, aby było wypoczęte. Czas popołudniowy to czas, gdy dziecko trzeba wyciągnąć z domu. Dostępność różnych obiektów sportowych, w sposób niekomercyjny, jest potrzebna. Wszystkich rodziców

nie stać na to – mówiłem o tym kiedyś na posiedzeniu KFS – by płacić za dzieci grające w klubach, gdy kluby dysponują naprawdę wielkimi budżetami.

Pamiętam swoje dzieciństwo. Nas nie trzeba było z domu wyganiać, ale zaganiać. Cały czas byliśmy na powietrzu. Obecnie młody człowiek cały czas jest w domu. Pewnie świat jest ciekawy, internet, ale to absolutnie nie zabezpiecza zdrowego stylu życia. Odpowiedzialność leży po stronie rodziców. Podam przykład infrastrukturalny, który bardzo mnie denerwuje, gdy mama z dzieckiem przechodzi na drugą stronę jezdni, nie na pasach. Zwracam uwagę. Nie edukujemy młodych ludzi, jak korzystać z roweru. Trudno kierującym pojazdami jest uniknąć zderzenia. To rodzice są odpowiedzialni za bezpieczeństwo dziecka, za właściwe żywienie i dopilnowanie jego ruchu. Nie uciekajmy od odpowiedzialności. Proponuję, abyśmy zebrali wszystkie nasze wypowiedzi. Może przesadzam i podkomisja to przesada, ale porozmawiamy. I co dalej? Problem pozostaje. Szanowne prezydium, zwracam się z prośbą, abyśmy zebrali te wszelkie uwagi i obrali pewien kierunek działań, który pomoże rodzicom. Rodzice mówią – jesteśmy zabiegani. Moi też byli zabiegani. Dawaliśmy sobie radę jako dzieci, uczniowie. Obecnie dzieci nie dają sobie rady. Trzeba im pomóc w sposób skoordynowany, o co wielce proszę. Oczywiście ponad podziałami. Zostawmy to. Jesteśmy Komisją do spraw sportu i ponad podziałami działajmy dla dobra naszych milusińskich. Jestem już dziadkiem i walczę o to – część wnuków ćwiczy, część nie – aby wszyscy ćwiczyli. Jestem aż dziadkiem i tylko dziadkiem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję, panie pośle, za ten ważny głos.

Troszeczkę abstrahując, mówimy o dostępności obiektów sportowych, ale stoimy teraz przed bardzo wielkim problemem, jeśli chodzi o kwestie kosztów energii. Pewnie mają państwo te informacje. Są u mnie baseny, które mogą być pozamykane, orliki mogą być wcześniej wyłączone, jeśli chodzi o oświetlenie. To są poważne sprawy. Jako Komisja będziemy musieli się tym zająć. Jeśli nie będzie tam pomocy, to możemy mówić, jak jest, ale jeśli jest kwestia problemów z dochodami własnymi samorządów, to pierwszym cięciem wydatków jest sport i kultura. To obciąć jest najprościej, ale wiemy, jakie są tego długofalowe konsekwencje. To poważna sprawa.

Pan przewodniczący Baszko, bardzo proszę.

**Poseł Mieczysław Baszko (PiS):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, drodzy zaproszeni goście, niewątpliwie na ostatnim posiedzeniu Komisji bardzo merytorycznie na ten temat dyskutowaliśmy i wyniknęły z tego pewne wnioski. Wracając do dzisiejszego spotkania, posiedzenie Komisji poświęcone jest zwolnieniom lekarskim. Kto jest nauczycielem WF, wie, że bardzo wiele od niego zależy. Gdzie jest nauczyciel, dyrektor szkoły, gdzie prowadzone są zajęcia? Wymagajmy. Rodzice muszą też wymagać. Jeśli zwolnienia lekarskie mają wydawać specjaliści, to do tej pory też wydawali, podobnie lekarze domowi. Nie róbmy z tego wielkiego halo, bo to nie wpłynie na nic, czy ten, czy tamten lekarz da zwolnienie. Są choroby przewlekłe i lekarz domowy zawsze kieruje do specjalisty, który decyduje, jaki to jest uraz. Jeśli nie ma urazu, ale jest urazowość, to uczniom zaleca się rehabilitację i te zwolnienia za honorowane. Nie wiem, czy ten temat jest najważniejszy. Najistotniejsze jest to, w jaki sposób są wydawane zwolnienia. Rodzice sami są winni temu, że wypisują zwolnienia, by dziecko nic nie robiło. To jest dramat. Nie od dziś. Kto pamięta inne czasy, przemiany społeczno-polityczno-gospodarcze? Przecież była otyłość, cały czas, przez 30 lat alarmowaliśmy, że trzeba wprowadzić zajęcia korekcyjne, są skrzywienia kręgosłupów, skoliozy, lordozy. Te zajęcia były realizowane. Dzieci klas 1–3 chodziły na zajęcia korekcyjne i w klasie 7–8 były najbardziej sprawne. Zobaczcie, w jaki sposób można było to wprowadzić.

Ze swojej strony chciałbym podkreślić, że mam żal do nauczycieli. Powinniśmy mocno ich weryfikować i prowadzone przez nich zajęcia. Wiecie, dlaczego rodzice piszą zwolnienia? Mówią: u tego Iksińskiego to taka słaba lekcja, mierny, nic tam nie ma, nie chcesz tam nawet ćwiczyć u niego. To jest przyczyna. Tu jest dyrektor – jaką kadrę dobiera, czy lekcja jest hospitowana. Nie ma zmiłuj, że to kuzyn Baszki, czy Sośnierza. Ten wymagający nauczyciel, dyrektor, prowadzi superzajęcia i u niego nie ma problemu ze zwolnie-

niami krótkoterminowymi, że dziś mnie coś boli. Zawsze nauczyciel reaguje, bo musi, jeśli dziecko źle się czuje, powinien mówić „nie ćwicz". Dlaczego o tym mówię? Bo wiem to z doświadczenia. Najgorszą karą dla moich uczniów – prowadziłem 16 klas 4–8 – nie ćwiczyć. Zróbmy tak jak w polityce – zajmij się polityką tak, że będziesz dobrym politykiem. Zobaczcie, jakie to dobre skojarzenie. Trzeba mocno rodziców ciągnąć, pokazywać, jakie są lekcje, zapraszać. Po to potrzebna jest też rada rodziców i rada klasy. Powinna ona zawstydzić tego nauczyciela, mówić – szukaj innego zawodu. Przymykamy oczy, bo jest burmistrz, wójt, starosta, bo to szkoły samorządowe. Zobaczmy, do czego doprowadzamy. Kierunek, który wszyscy widzimy, powoduje, że musimy podejmować niepopularne decyzje już na szczeblu szkoły i samorządu. Od strategicznych, systemowych rozwiązań jest ministerstwo. Ministerstwo może być najlepsze, ale nie zrealizuje zajęć i nie skontroluje całego systemu wychowania fizycznego.

Przez lata przyglądam się temu. Trzeba zrobić badania – co to jest, że ci słabi nauczyciele w dyskusji w teorii wszystko by pozmieniali, pierwsi by strajkowali, pierwsi zwalnialiby z lekcji i jeszcze rozmawiają przy uczniach na temat polityki, burmistrza czy wójta. Słyszę o tym. Takiemu nauczycielowi trzeba podziękować, a nie patrzeć na ochronę karty nauczyciela. Od 1991 r. twierdzę, że etat każdego nauczyciela to powinno być 40 godzin – 18–22 godziny zajęć dydaktycznych i reszta do dyspozycji dyrektora. W każdym przedmiocie jest dobry nauczyciel – w języku polskim sprawdzanie zeszytów, przygotowania do lekcji – są do dyspozycji. Zamykanie buzi, że nauczyciel ma 18 godzin… Jaki jest autorytet nauczyciela w środowisku? Zrobiliśmy to przez lata.

Chcę podkreślić, że ministerstwo, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, naprawdę wiele zrobiło. Tak wiele się robi, jeśli chodzi o różnego rodzaju boiska, sale sportowe, fitness kluby czy inne ścieżki zdrowotne. Jest naprawdę gdzie zajęcia prowadzić. Jeszcze raz wrócę do tego. kto ma te zajęcia prowadzić i w jaki sposób. Wymagajmy od nich. Przecież są realizowane programy ministerstwa, jeśli chodzi o zajęcia – program „Klub", „Umiem pływać", SKS i różne inne. To jest bardzo ważne. Mówimy, że dziś nie ma pani czy pana ministra. Możemy swoje wnioski wypracować i przekazać nasze wspólne stanowisko Komisji Zdrowia, Komisji Edukacji, Nauki Młodzieży. W tym kierunku powinniśmy iść.

W ramach dygresji, człowiek czasem pęka. Też pękałem jako nauczyciel. Na zawodach pływackich w Liepaji na Łotwie grupa z Ostrołęki chodziła do McDonald's. Ja, jak normalny nauczyciel, jadłem dobre, domowe obiady, z surówkami. Po 4 dniach pękłem i poszedłem do McDonald's. Te czynniki zewnętrzne oddziałują na dzieci. To przykład. Panie dyrektorze, czemu oni mogą chodzić, a my nie możemy? Weź wytłumacz to, bo czasem sami to robimy.

Dużo od nas zależy. Cenię bardzo mocno nauczycieli, bo ranga nauczyciela musi być. Powtarzam od 1990 r., że zarobki nauczycieli są niskie. Zobaczcie, jak można podnieść rangę. Musi być dobra pensja dla nauczycieli. Można wymagać. Wtedy będzie naprawdę autorytetem. Gdy idzie mama z dzieckiem – aby dożyć takich czasów – będzie mówiła: „ty też się ucz synku, zobacz, idzie nauczyciel, to prawy, mądry człowiek". Takich czasów sobie i wam życzę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, jeśli chodzi o podwyżki dla nauczycieli…

**Poseł Mieczysław Baszko (PiS):**

Jeszcze wejdę w słowo – krytych pływalni nie zamykać, ale sale można, na otwartych przestrzeniach jest lepiej, choćby na spacer można pójść…

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Przygotowane są projekty mówiące o podwyżce. Oczywiście szeroko dziś omawiamy temat i myślę, że nie wyczerpiemy wszystkich wątków.

Głos ma pan poseł Haidar.

**Poseł Riad Haidar (KO):**

Słuchałem z ogromnym zaciekawieniem dyskusji na tej Komisji. Wniosek jest taki: lekarze wystawiają na siłę zwolnienia z WF. To jest nieprawda. Robimy, co możemy. Jestem

lekarzem-pediatrą. Mam styczność z tymi dziećmi. Problem nie leży w dzieciach, ale w ich rodzicach. Wracam do punktu wyjścia. Trzeba tę oświatę zdrowotną najpierw przeprowadzić wśród rodziców i nauczyć ich zasad zdrowego życia w szkole i w społeczeństwie. Żaden lekarz nie wystawia zwolnień z WF ot tak, bo doskonale znamy wartość i znaczenie ruchu w społeczeństwie. Wiemy, że w zdrowym ciele, zdrowy duch.

Jeśli chodzi o program nauczania, trzeba na to faktycznie zwrócić uwagę. Pan poseł powiedział o bardzo ważnej rzeczy – roli nauczyciela. Są nauczyciele WF, do których dzieci garną się drzwiami i oknami i nie chcą odejść od tego sportu, nawet gdy są chore i mają gorączkę, bo nie chcą stracić tej lekcji.

Druga kwestia – program nauczania i umieszczanie tych godzin WF. Wiadomo, że rano dziecko jest jeszcze mało pobudzone. Można zrobić rozgrzewkę. Ta lekcja faktycznie musi być lekcją, a nie patrzeniem na zegarek, kiedy skończy się te 45 minut czy dłużej, ile ta lekcja trwa. Problem jest z oświatą zdrowotną. Pozostaje też kwestia dzieci z niepełnosprawnościami. Nad tym trzeba się zastanowić. Są szkoły specjalne, klasy specjalne. Co taki nauczyciel WF powie, gdy słyszy głos jednego z kuratorów, który mówił, że trzeba izolować dzieci z niepełnosprawnościami. W tym zakresie rola ministerstwa edukacji jest taka, aby kategorycznie takie wypowiedzi potępić. Tak nie wolno. Dziecko jest dzieckiem, ma niesprawność, to nie jest jego wina, tylko taki jego los. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo. Praktyków zawsze dobrze posłuchać.

Pan przewodniczący Matuszewski, bardzo proszę.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, słuchając, mogę zgodzić się z wieloma z państwa, że najważniejsze jest to, aby dzieci były zdrowe, aby były sprawne. Wtedy jako dorośli też będą zdrowi i odciążą niewydolną służbę zdrowia. Aby to zrealizować, trzeba wprowadzić odpowiednie przepisy. Pan minister Czarnek i pan minister Bortniczuk idą w dobrym kierunku, gdy chcą, aby lekarze specjaliści mogli tylko zwalniać z WF. Wiemy doskonale, że te osoby, które są chore i nie mogą być na zajęciach, według obiegowej informacji, nawet z internetu, stanowią mały procent. Rozmawiałem z jednym kuratorem, drugim, bo w niektórych miejscach 30% dzieci nie chodzi na lekcje WF. Może warto zapytać, co te dzieci robią w czasie WF. Może wprowadzić, że jeśli nie są na WF, to są na miejscu. To może zmieniłoby sytuację i zwolnień by było mniej?

Musimy zawsze iść w takim kierunku, aby sprawę doprowadzić w jakiś sposób do końca, a nie tylko mówić, że każdy by chciał, żeby dzieci chodziły na WF. Jasne, też mówiłem na poprzednim posiedzeniu, że lekcje WF powinny być bardziej atrakcyjne. Nie każdy kocha siatkówkę, piłkę nożną, koszykówkę, piłkę ręczną. Te dyscypliny najczęściej są na lekcjach WF. Są różne dyscypliny, od rolek poczynając, po inne fajne sporty, które dzieci mogą uprawiać. To też jest kierunek. Ministrowie nie mogą pozostać w sytuacji, że będą to delikatnie naprawiać. Według mojej oceny dobry kierunek – specjalista powinien mieć możliwość zwalniania z WF. Wtedy na pewno będziemy mieli sytuację, w której zobaczymy, ile dzieci naprawdę było chorych, a ilu ten WF może jest nie po drodze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś? Bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Płonka (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Poczułam się wywołana do tablicy jako medyk i chcę wesprzeć kolegę lekarza. Jeśli chodzi o specjalistów, to naprawdę poważny problem. Oni wkraczają wtedy, gdy dzieci będą ćwiczyły określone dyscypliny sportu, a nie na lekcjach WF. Należy to zostawić lekarzom POZ. To naprawdę nie jest problem fałszowania, chyba że są to skrajne, pojedyncze przypadki, z którymi na Komisji nie możemy się mierzyć. To należy regulować gdzieś tam na dole. Wymaganie, aby specjalista wypowiadał się tylko w sprawie lekcji WF mija się z celem. Dostęp do tego specjalisty jest

utrudniony. Specjalista będzie wymagał wielu badań, z którymi należy przyjść. To jest wydłużenie i utrudnienie i dlatego jestem za tym, że jeśli dzieci uprawiają sport, to faktycznie niech mają poradnie sportowo-lekarskie i tu niech wkraczają specjaliści. Nie wydajemy jako lekarze POZ zaświadczeń do uprawiania sportu przez dzieci. Jeśli chodzi o zwolnienia z WF, uważamy, że to zbyt radykalne podejście i należy pozostawić to lekarzom POZ, których też nie jest wielu, ale za chwilę może okazać się, że dzieci w ogóle nie będą miały możliwości uzyskania takiego zaświadczenia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Jeszcze zgłosił się pan poseł Rajmund Miller. Bardzo proszę.

**Poseł Rajmund Miller (KO):**

Szanowni państwo, dyskutujemy dziś nad takim bardzo wyodrębnionym tematem, ale brakuje mi jednego. Wczoraj było posiedzenie Komisji Zdrowia. Te lekcje WF mają cel w programie szkolnym. Zmieniły się uwarunkowania społeczno-kulturowe. Dwie panie poseł dziś wspomniały, że problemem całego społeczeństwa, ale głównie młodzieży, jest otyłość. Brakuje mi współpracy departamentów, ministerstw edukacji, zdrowia i sportu, po to, aby holistycznie podejść do tego problemu i go rozwiązać. Dyskutujemy o tym, kto może dać zwolnienie, kto nie, ale to nie jest tak istotne. Popieram panią doktor i kolegę – również jestem lekarzem, laryngologiem i nie widzę potrzeby, abym miał wydawać zaświadczenie, że dziecko nie może ćwiczyć, bo ma np. zawroty głowy. Specjalista powinien leczyć. Jak powiedziała pani doktor, specjalista może ustawiać rehabilitację dzieci w przypadkach, gdy mają pewne dolegliwości.

Aby z dzisiejszej Komisji wyjść z jakimś wnioskiem, to sądzę, że te trzy ministerstwa powinny wspólnie ustawić cały cykl działania, który ma zapewnić zdrowie naszej młodzieży. Dorośli, lekarze – tym się zajmujemy. To powinny być lekcje WF, ale też akcje, którymi będą objęte wszystkie szkoły w Polsce. bo MZ zajmuje się problemem otyłości, ale to akcje doraźne, np. dotyczące 2 tys. szkół w Polsce, a szkół podstawowych i ponadpodstawowych jest 30 tys. Taka doraźna akcja trwa miesiąc, dwa, może pół roku i potem się o tym zapomina.

Bezwzględnie uważam, że w szkole powinien być dietetyk. Wiele lat temu, gdy byłem radnym, gdy jeździliśmy do niemieckiego miasta partnerskiego, widziałem zajęcia w szkole, w trakcie których uczono dzieci przyrządzania posiłków i gotowania. Była specjalna sala i dietetyk mówił o sposobach zdrowego odżywiania. Jeśli nie możemy dotrzeć do dorosłych, to spróbujmy dotrzeć odwrotnie – przekażmy tę edukację dzieciom, aby przekazywały dorosłym, co jest zdrowe, a co niezdrowe, a nawet jeśli dziś im się nie uda, aby zrobiły to w kolejnych pokoleniach. Dobrze, że jest baza sportowa i inne rzeczy, ale brakuje takiego działania. Przypomnę państwu, że otyłość w 2025 r. dotknie wedle wyliczeń 26% kobiet i 30% mężczyzn. To nie jest nadwaga, tylko otyłość. Otyłość implikuje choroby układu krążenia, cukrzycę i nowotwory, choroby układu ruchu. To olbrzymie koszty dla budżetu państwa. Ci ludzie muszą być leczeni, idą potem na zwolnienia lekarskie, które wykluczają ich z możliwości pracy. Skutki są dramatyczne.

Myślę, że powinien powstać taki interdyscyplinarny zespół trzech ministerstw, który powinien nam zaproponować, w jaki sposób podejść do tej aktywności fizycznej i nie tylko. Aktywność fizyczna, sposób odżywiania, edukacja w szkołach, zdrowy tryb życia są istotne. Być może nawet powinien być taki przedmiot, który powinien tego uczyć. Jak go nazwać i co będzie obejmował, trudno mi w tej chwili powiedzieć. Aby był jakiś pożytek z tego, o czym mówimy dziś na posiedzeniu, napiszmy taki wniosek. O to od lat walczymy i tego interdyscyplinarnego działania trzech departamentów brakuje. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Hok, bardzo proszę.

**Poseł Marek Hok (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, również przysłuchiwałem się dyskusji z wielką uwagą. Niewielu dotrwało do końca tego spotkania. Kontynuowałbym krótko myśl pana

doktora Millera i naszych kolegów lekarzy. Również jestem lekarzem. Wracał będę z uporem do tego, mimo dużych oporów MEiN, aby jednak wprowadzić taki przedmiot jak edukacja zdrowotna. Ten przedmiot powinien być obowiązkowy w klasach 4–5 szkoły podstawowej. Jak powiedział doktor Miller, trzeba te dzieci uczyć od początku, czym jest zdrowie, jak aktywnie spędzać czas, czym są używki, otyłość, jak należy się odżywiać. Ten apel o trójstronne działanie kiedyś, chyba trzy kadencje temu, zaistniał w polskim parlamencie. Mieliśmy wspólne spotkania Komisji Zdrowia, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, podczas których mówiliśmy o zdrowym odżywianiu dzieci w szkołach i wprowadzeniu dobrego jedzenia do sklepików szkolnych i o powstaniu przedmiotu nauki o zdrowiu, o spędzaniu czasu i otyłości.

To wybrzmiewa w podtekstach – jeśli te dzieci nauczą się w tym wieku, jak należy się odżywiać, spędzać czas, że aktywność ruchowa jest niezbędna dla ich dalszego życia, przekonają również swoich rodziców i nie będą spędzali czasu przed komputerami i ekranami smartfonów, tylko pójdą z rodzicami na spacer, na basen, na łyżwy. Muszą uzyskać taką wiedzę o aktywności w szkole i od rodziców. Wspólnie powinniśmy tym się zajmować. Bez takiego przedmiotu szkolnego to się nie uda. Może kosztem innych zadań szkolnych i przedmiotów, które niekoniecznie zawsze są tak potrzebnie obciążającymi dzieci w szkołach podstawowych, udałoby się jednak stworzyć taki przedmiot, który byłby bazą dla przyszłości tych wszystkich młodych ludzi. Jestem lekarzem, jestem aktywny sportowo, jestem dziadkiem i spędzam czas ze swoimi wnukami na rowerze czy pływalni. Trzeba dzieci zaszczepić entuzjazmem do sportu i odwrotnie, to dzieci mają zaszczepić swoich rodziców, starszych braci, dziadków i babcie do aktywnego spędzania czasu.

Dziś był taki koncert życzeń, który trwa od kilkunastu lat, ale do niczego nie prowadzi. Każdy się wypowiedział o swoich marzeniach i oczekiwaniach, ale czynów jest tu mało i wszyscy oczekujemy na konkretne działania. Mija kolejna dekada, a właściwie nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o zdrowie i sprawność. Jeśli chodzi o otyłość, to jesteśmy społeczeństwem, które najszybciej przybiera na wadze. Jesteśmy w czołówce Europy i nie widać jakiejkolwiek poprawy. To wynik zaniechań tego typu działań. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, jeśli chodzi o takie systemowe podejście, mamy z tym problem. Warto wspomnieć o akcji „Stop zwolnieniom z WF”. To była próba takiego podejścia i odczarowywania pewnych kwestii. Tak jak mówili moi szanowni przedmówcy, to wymagałoby takiego okrągłego stołu, w pozytywnym tego słowa znaczeniu i resortowego podejścia wszystkich, którzy są za to odpowiedzialni. U nas jest trochę odpowiedzialności MEiN, MZ, MSiT. To kluczowe. To gigantyczne wyzwanie. Wszyscy z nas powtarzają mądre słowa, ale nie ma systemu. Słuchając głosu lekarzy – to wy spotykacie się z tym problemem. To nie dziecko samo przychodzi, ale rodzic je przyprowadza.

Szanowni państwo, nasze posiedzenie trwa już długo. Proszę przedstawicieli ministerstw o podsumowanie tej dyskusji i powolutku będziemy zmierzali do końca. Kto ma ochotę pierwszy zabrać głos?

**Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Helena Maryjanowska:**

Szanowni państwo, jak powiedziałam wcześniej, MEiN stworzyło ramy prawne zobowiązujące po kolei dyrektora szkoły, nauczyciela i po części rodzica do dbania o te sprawy. Jeśli chodzi o dzieci z niepełnosprawnościami, indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny jest opracowywany z rodzicami. To oni później go akceptują. Jeśli chodzi o te dzieci, w tym programie zawarte są zalecenia do pracy z konkretnym dzieckiem dla wszystkich nauczycieli i rodziców.

Podczas dzisiejszego posiedzenia poruszono bardzo wiele ważnych kwestii. Dziękuję za to, że mogłam w nim uczestniczyć, bo otworzyło mi to głowę na problemy, które są, których może nie dostrzegałam. Na pewno przekażę pani minister Marzenie Machałek informacje, które tu pozyskałam.

Mam nadzieję, że przybliżyłam państwu, jak to jest zorganizowane na poziomie ministerstwa. Myślę, że na pewno powinno wybrzmieć, że jeśli nie ma uzasadnienia do wydania lekarskiego zwolnienia z WF, nie powinno takie zwolnienie pojawić się w szkole. Wiemy, że zgodnie z konstytucją to rodzic odpowiada za własne dziecko i on ma prawo

do różnych rzeczy. Jesteśmy fachowcami – to też dziś wybrzmiało – nasza rola to edukować rodzica. Jeśli dziecko ma fobię szkolną, to dobrym rozwiązaniem wcale nie będzie zwolnienie go z WF. Co wtedy z tym uczniem? Ten uczeń powinien mieć zapewnioną opiekę i zgodnie z przepisami, o których mówiłam, nauczyciel WF powinien dostosować dla niego czynności i zadania. Powinien uczestniczyć w tym, a nie fizycznie opuścić szkołę. Żeby była jasność. Jak to jest? Słyszałam, że różnie. Na pewno poprosimy kuratorium oświaty o wsparcie, o monitoring, aby dowiedzieć się jak jest w terenie. Dziękuję uprzejmie jeszcze raz za to, że mogłam uczestniczyć w dzisiejszym spotkaniu.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:**

Maciej Miłkowski z Ministerstwa Zdrowia. Przepraszam bardzo, że się spóźniłem. Oddałbym głos panu dyrektorowi Dariuszowi Poznańskiemu, który uczestniczył w całym dzisiejszym posiedzeniu.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dobrze, panie ministrze.

**Dyrektor departamentu MZ Dariusz Poznański:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękujemy za dyskusję. Przedstawiono wiele postulatów. Konkretne pytania kierowane były do poszczególnych resortów, a nas zapytała pani poseł Niemczyk, jakie konkretne działania są podejmowane na rzecz prewencji nadwagi i otyłości. Inicjatyw jest wiele. Są też realizowane międzyresortowo, co też jest ważnym wątkiem w dyskusji – zarówno z MSiT, w ramach Narodowego Programu Zdrowia i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, które są po stronie obu resortów. Te środki wykorzystywane są na cel zwiększenia atrakcyjności zajęć WF. Z MEiN przygotowujemy pilotaż lekcji o zdrowiu w ramach godziny wychowawczej. To realizacja strategii onkologicznej.

Oprócz tego MZ realizuje samodzielnie wiele inicjatyw: jak Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej, Centrum Dietetyczne Online. Są też prowadzone różnego rodzaju projekty unijne i norweskie, które mają za zadanie działania informacyjno-promocyjne. Narodowy Program Zdrowia prowadzi portal diety Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie jest mnóstwo treści prozdrowotnych. Rozbudowujemy też stronę pacjent.gov.pl. Upowszechniamy narzędzie w postaci aplikacji mojeIKP, które też ma być taką podstawową bramką do różnych prozdrowotnych inicjatyw. Główny Inspektorat Sanitarny prowadzi program „Trzymaj formę”. Są też podejmowane różne działania regulacyjne, takie jak przepisy dotyczące żywienia zbiorowego w szkołach, czyli to słynne rozporządzenie sklepikowe. Staramy się też ograniczać ekspozycję na reklamy niezdrowej żywności i dostępność ekonomiczną napojów słodzonych poprzez wprowadzoną 2 lata temu ustawę cukrową. Z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi pracujemy nad programem dla szkół, czyli tym dawnym programem „Mleko, owoce i warzywa w szkole”, który jest finansowany ze środków europejskich. Tych inicjatyw jest bardzo dużo i cały czas myślimy o nowych. Jesteśmy w gotowości. Aktywnie przystępujemy do współpracy międzyresortowej. Kwestia aktywności fizycznej i prawidłowej diety to jeden z najważniejszych obszarów zdrowia publicznego i jest priorytetowa dla Ministerstwa Zdrowia. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy Ministerstwo Sportu i Turystyki też chciałoby zabrać głos?

**Naczelnik Wydziału Podstaw Programowych i Podręczników w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych MEiN Emilia Różycka:**

Emilia Różycka, Departament Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

Chciałam tylko dodać i podkreślić, że w najbliższym czasie, poprzez zwrócenie się bezpośrednio do kuratoriów oświaty, zweryfikujemy sprawę statystyki zwolnień. Jest to dla nas kontrowersyjna sprawa. Bardzo często słyszymy o tych 30% zwolnień. Nie mamy żadnego źródła, skąd bierze się ta statystyka. Mówię uczciwie – zawsze chcemy się dowiedzieć, skąd jest to źródło. Z Systemu Informacji Oświatowej tego nie mamy. Nawet jeśli badała to NIK, to było to w kilkudziesięciu czy kilkuset szkołach. Nie uważamy, że można posługiwać się cały czas tymi 30%. To dla nas najważniejsze, aby zweryfikować faktyczny procent zwolnień. Nie mam na myśli tego, że uczeń sobie np. złamał nogę i nie ćwiczy. To jest logiczne. Mamy na myśli zwolnienia jak np. gdy opinia lekarza obejmuje pół roku czy kilka miesięcy. To na pewno zweryfikujemy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

To bardzo ważne i myślę, że powinno stać się dość szybko. Nie wiem, o jakiej perspektywie czasu mówimy. Gdyby były dane, które potwierdziłyby te 20–30%, to wiadomo, że wtedy systemowo coś nie działa. To bardzo ważne, abyśmy oprócz pogłębionej, poważnej dyskusji zaczęli wtedy realizować działania, aby te wskaźniki dramatycznie zmniejszać. Tu chodzi o życie i zdrowie. To kwestia kluczowa.

Bardzo dziękuję. Będziemy monitorowali ten temat. To musi być gigantyczna praca statystyczna obejmująca każdą szkołę, a nie kilkadziesiąt. Musielibyśmy przebadać wszystkie szkoły w Polsce.

**Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Emilia Różycka:**

Dlatego to potrwa kilka miesięcy. Wtedy będziemy mieli konkret. Poprzez System Informacji Oświatowej nie zbieramy tych danych. Pani przewodnicząca wyszła, ale mówiła, że chciałaby statystyki jednorazowych zwolnień. To nie jest możliwe. To biurokracja. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nauczycielom mówili, aby informowali, gdy uczeń jest jednokrotnie zwolniony. Mamy informacje o zwolnieniach długotrwałych.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Wielka prośba, jeśli takie badania byłyby zrealizowane i byłyby jakieś…

**Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Emilia Różycka:**

Statystyka bardziej niż badania.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

…aby dostarczyć wyniki do prezydium Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia.

**Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Emilia Różycka:**

Oczywiście, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel MSiT – proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Wojciech Dobrowolski:**

Wojciech Dobrowolski, Departament Sportu dla Wszystkich.

W kilku słowach szybko odniosę się do zadanych pytań. Chciałbym zacząć od infrastruktury. Nie mam na co dzień przyjemności zajmować się tą tematyką. Mam tego świadomość. Pan dyrektor Żyłowski szczegółowo państwu te dane przedstawi, zwłaszcza że to problemy wieloletnie, które trwają od lat. Te nakłady cały czas rosną i kompleksowa wiedza na ten temat będzie państwu przekazana. Przekażę państwa sugestie panu ministrowi, również jeśli chodzi o obecność na tych spotkaniach. Paradoksalnie być może jest to dowód na to, że te rozmowy i współpraca między ministerstwami istnieją. Zawsze była. Przypominam sobie, że z paniami z ministerstw biorę udział od kilku lat w takich rozmowach. Są przykłady dobrych i złych efektów. Dobrym jest to, o czym wspomniał pan poseł Olszewski, czyli rozporządzenie w sprawie szkół i oddziałów sportowych, gdzie udało się nam to usystematyzować w taki sposób, że oparliśmy to o system kształcenia opracowany przez polskie związki sportowe, które ujednolicają takie rzeczy w całej

Polsce. Takim elementem, który cały czas staramy się poruszać w rozmowach z ministrem edukacji i innymi decydentami w tym zakresie, jest chociażby kwestia nauczycieli WF w klasach 1–3. Takich rzeczy jest trochę więcej. Mam świadomość, że są to elementy, które w tzw. doktrynie są dyskutowane. Musimy mieć świadomość, że to rzeczy, które wymagają decyzji. To tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):**

Myślę, że rzeczywiście temat jest wielki i dużo było dobrej dyskusji. Musimy teraz z tej fazy dyskusji przejść do fazy konkretów i realizacji. Sądzę, że te dane, które otrzymamy, są bardzo ważne. Trzeba to też łączyć z danymi dotyczącymi otyłości. To gigantyczne wyzwanie cywilizacyjne. Mamy lekarzy specjalistów. Wiemy, jakie przełożenie otyłość w wieku kilku czy kilkunastu lat ma na kolejne problemy i schorzenia w przyszłości. To wielkie wyzwanie i naprawdę trzeba kompleksowo do tego tematu podchodzić.

Stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji. Wszystkim z państwa bardzo dziękuję za dzisiejszą dyskusję. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.